

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 17 maja 2019 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona U. B. w dniu 22 kwietnia 2015 r. w L. w siedzibie Starostwa Powiatowego użyła jako autentycznego podrobionego dokumentu w postaci zaświadczenia nr (...) z dnia 27 marca 2015 r. o demontażu pojazdu marki K. nr rej. (...). Czynność była dokonana w celu wykreślenia ww. pojazdu z ewidencji pojazdów, przy czym oskarżona miała świadomość, że na przedmiotowym dokumencie jej podpis został podrobiony.

Dowód:

- zeznania G. B. (k. 3-4, 85v-86),
- kopia wniosku o wyrejestrowanie pojazdu (k. 10-14),
- kopia zaświadczenia o demontażu pojazdu (k. 15),
- opinia biegłego (k. 22-33),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k. 49-50, 85).

Oskarżona podczas pierwszego przesłuchania przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k. 49-50). Podała, że użyła zaświadczenia w Starostwie w celu wyrejestrowania pojazdu tj. przyczepy marki K., której była właścicielem. Oskarżona wskazała, że jej były mąż G. B. w tamtym okresie przyszedł do domu i przekazał jej rzeczy niezbędne do dokonania wyrejestrowania pojazdu tj. tablicę rejestracyjną oraz zaświadczenie o demontażu. Mąż miał zażądać od oskarżonej wyrejestrowania pojazdu. Na pytanie oskarżonej czemu podrobił jej podpis, miał odpowiedzieć, że „tak mu się chciało”. Ponadto G. B. miał szantażować oskarżoną, że jeśli nie wyrejestruje pojazdu to przestanie płacić alimenty. Podczas rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.85). Stwierdziła, że złożyła w Starostwie Powiatowym w L. w Wydziale Komunikacji wniosek o wyrejestrowanie przyczepy. Ponadto jak podała nie posiadała wiedzy, że użycie podrobionego dokumentu jest czynem niedozwolonym.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w części, w której podała, że złożyła wniosek o wyrejestrowanie pojazdu wraz z dołączonym zaświadczeniem o demontażu pojazdu, gdyż są logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach G. B. (k. 3-4, 85v-86) oraz kopiach dokumentacji złożonej do Starostwa Powiatowego w L. (k. 10-15). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej, w której przekonywała, że nie wiedziała, że złożenie zaświadczenia z jej podrobionym podpisem było użyciem sfalszowanego dokumentu było autentycznego. Oskarżona złożyła dokumenty do dokonania urzędowej czynności, a wiedziała, że nie podpisała zaświadczenia o demontażu pojazdu. Musiała zatem wiedzieć, że podpis na tym zaświadczeniu został podrobiony przez inną osobę.

G. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k. 3-4), że jest byłym mężem E. B.. Wskazał, że posiadał wraz z nią przyczepę marki K.. Przyczepa była zarejestrowana na dane osobowe byłej żony. Przyczepa została oddana do demontażu. Zaświadczenie po tym demontażu oddał byłej żonie i przekazał jej, że przyczepę należy wyrejestrować. Przesłuchiwany podczas rozprawy zeznał (k.85v-86), że przedmiotową przyczepę należało wyrejestrować. Pracownik jego firmy oddał ją do zezłomowania, następnie przekazał zaświadczenie byłej żonie. Była żona następnie dokonała wyrejestrowania pojazdu w Starostwie Powiatowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej oraz dokumentacji Starostwa Powiatowego (k. 10-15).

Opinia biegłego (k.22-33) jest jasna i pełna, sporządził ją biegły dysponujący fachową wiedzą w dziedzinie podpisów ręcznych, nie była kwestionowana przez strony postępowania, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.86 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były one kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonej czynu nie budzą wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżona udając się do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w L. celem wyrejestrowania pojazdu marki K. (przyczepa) użyła dokumentu tj. zaświadczenia o demontażu pojazdu nr (...) wydanego w dniu 27 marca 2015 r. z podrobionym podpisem. Oskarżona, co zostało w toku postępowania dowodowego udowodnione, miała świadomość posługiwania się podrobionym podpisem. Bez znaczenia w tym względzie pozostaje okoliczność, że podpis złożony na ww. dokumencie miał stanowić wyraz woli oskarżonej, gdyż nie został przez nią sporządzony. Dobrem chronionym niniejszym przepisem jest autentyczność dokumentu, bądź też pochodzenie dokumentu od osoby, która figuruje jako jego wystawca, a nie fakt czy sam podpis jest właściwy osobie, która się nim posługuje.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem istotą przestępstwa materialnego fałszerstwa (art. 270 k.k) jest tworzenie pozoru, że pochodzi on od określonego wystawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2007 r., sygn. Akt IV KK 109/07). W niniejszej sprawie uwypuklenia wymaga okoliczność, że oskarżona mimo posłużenia się podpisem, który został podrobiony jako jej własny, popełniła zarzucany jej czyn. Z uwagi na to, że ochrona dotyczy autentyczności, a nie prawdziwości dokumentu, fałsz materialny zostaje popełniony niezależnie od tego, czy treść przerobionego lub podrobionego dokumentu odpowiada prawdzie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt III KKN 165/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 r., sygn. akt III KKN 233/98). Oskarżona posiadała świadomość o tym, że jej podpis podrobiono. Nie wskazała przecie, że kiedykolwiek podpisywała niniejszy dokument. W tym względzie wskazać należy, że zgoda osoby, której podpis podrobiono nie wyłącza bezprawności czynu z art. 270 § 1 k.k. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2002 r., sygn. akt V KKN 29/01). Przepis art. 270 § 1 k.k. chroni dobro powszechne, jakim jest wiarygodność dokumentów, a w konsekwencji i pewność obrotu prawnego.

Powyżej wskazane okoliczności jednoznacznie prowadzą do wniosku, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn zabroniony i stanowi on występki określony w art. 270 § 1 k.k.

Oskarżona ma 63 lata, jest rozwiedziona, ma na utrzymaniu córkę, zdobyła średnie wykształcenie, pozostaje na rencie, z tytułu której otrzymuje 3.000 zł miesięcznie (oświadczenie k. 47-48), nie była karana (k. 48).

Stopień społecznej szkodliwości czynu i wina nie były znaczne, ze względu na naruszenie formalnego wymogu autentyczności dokumentów, przy treści dokumentu zgodnego ze stanem faktycznym oraz sposób działania oskarżonej. Oskarżona nie była karana i prowadzi ustabilizowany tryb życia i zachodzi wobec niej uzasadnione przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego w przyszłości.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki Sąd uznał, że warunkowe umorzenie postępowania będzie wystarczające do skłonienia oskarżonej do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Okres jednego roku próby powinien wystarczyć do weryfikacji prognozy dalszego zachowania oskarżonej.

Sąd zobowiązał oskarżoną do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 500 złotych dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania postępowania karnego wobec niej.

Uwzględniając osiągniany przez oskarżoną dochód, Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 170 zł.